

Trójca Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty,
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty.
Bóg Ojciec przed wiek z siebie Syna rodzi,
Bóg Duch od Ojca i Syna pochodzi.

Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,
Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie;
Począł się z Ducha świętego bez męża,
Zrodziła Panna, starłszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,
Okrutnie na krzyż przybity gwoździami:
Umarł, pogrzebion i do piekłów zstąpił,
Wstał z martwych, potem na niebiosa wstąpił;

A stamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny.
A że zły człowiek łamie przykazanie,
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie:

A Bóg rozkazał wierz w Boga jednego,
Drugie, Imienia nie bierz darmo jego,
Trzecie pamiętaj byś święcił dni moje,
Czwarte zaś szanuj ojca, matkę swoją;

Piąte nie zabijaj, Szóste nie cudzołóż,
Siódme nie kradnij, Ósme fałszu nie mnóż;
Dziewiąte żony nie żądaj bliźniego,
Dziesiąte ani żadnej rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,
Dni święte święcić z dawnego podania;
Słuchaj Mszy świętej w dni święte uczciwie,
Zachowaj posty, jedząc wstrzemięźliwie.

Czyń spowiedź szczerą, blisko Wielkiejnocy,
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy.
Siedem Sakramentów: Chrzest i Bierzmowanie,
Ciała Krwi Pańskiej także przyjmowanie:

Spowiedź, Kapłaństwo i Małżeństwo święte,
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte.
I tać przyczyna Boskiego karanja,
Że człowiek łamie jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,
Zostawać w wierze katolickiej trzeba:
Co Kościół Rzymski daje do wierzenia,
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden Chrzest przyjęty,
I jedna wiara: mówi Paweł święty.
Piotr z następcami jest głową w Kościele,
Ta wiara sama, innych chociaż wiele

Wiar się rachuje, w nich żaden zbawiony
Człowiek nie będzie, ale potępiony.
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,
Iż nie omylna prawda święta jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,
W ten czas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie:
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi.
On dzień ostatni i niebieskie siły
Poruszy, oraz odsłoni mogiły.

Przegniłe ciało i skruszone kości,
Zarówno przyjdą do swojej całości:
Wróci się dusza do swojego ciała,
Aby z spraw swoich rachunek oddała.

Na Jozafata staniemy dolinie,
Tam się obaczym, wraz wszyscy w godzinie.
Lecz niezadługo odmiana nastanie,
Zważ, co świat kochasz! zważcie Chrześcijanie!

Matce od córki odłączyć się trzeba,
Córka do piekła, a matka do nieba:
Albo też córka pójdzie ze świętymi,
Nieszczęsna matka! wraz z potępionemi.

Brat z bratem, ojciec z synem się rozstanie,
Jedno do nieba, drugie w piekle stanie:
I mąż od żony weźmie rozłączenie,
Jedno na męki, drugie na zbawienie.

Potem Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,
Ogłosi wyrok, co tam za płacz będzie!
Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,
Myśli, złe mowy i sprośne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,
Kto jak zasłuży, tak zapłatę daje.
Rzecz do dobrych: pójdźcie ze świętymi,
Źli zaś na wieki, idźcie z przeklętymi!

Szczęśliwy który w niebo się dostanie,
Ach! biada temu, co w piekle zostanie.
Żałuj grzeszniku za twe wszystkie złości,
Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości.

Łaskawy Pan Bóg, nie gubi człowieka,
Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka:
Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie,
Będziesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.